




JAN JACEK BRUSKI

 <https://orcid.org/0000-0001-7595-7278>

Uniwersytet Jagielloński

*Wokół dylematów wyboru tożsamości narodowej.
Nowa książka o metropolicie Andrzeju Szeptyckim.
Magdalena Nowak, Dwa światy. Zagadnienie identyfikacji
narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865-1914,
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2018, 614 ss.*

W ostatniej edycji prestiżowego Konkursu im. Wacława Felczaka i Henryka Wereszyckiego triumfowały zasłużenie dwie monografie poświęcone dziejom Słowiańszczyzny Południowej¹. Nie przypadkiem jednak w ścisłym finale książek nominowanych do nagrody znalazły się również *Dwa światy. Zagadnienie identyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865-1914*. Ta imponująca rozmiarami praca (ponad 600 stron druku) stanowi *opus magnum* Magdaleny Nowak, swego rodzaju podsumowanie jej dotychczasowych badań nad postacią metropolity halickiego, a ściślej – nad pierwszym okresem życia greckokatolickiego hierarchy. Warto przypomnieć, iż gdańska historyczka wcześniej poświęciła Szeptyckiemu cały szereg drobniejszych studiów, napisała też gruntowne biogramy jego i jego rodziców, opublikowane w *Polskim słowniku biograficznym*². Swoimi dotychczasowymi pracami

¹ M. Czerwiński, *Chorwacja. Dzieje, kultura, idee*, Kraków 2020, Biblioteka Europy Środka; T. Stryjek, *Współczesna Serbia i Chorwacja wobec własnej historii*, Warszawa 2020.

² M. Nowak, *Szeptycka Zofia (1837-1904)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 213-214; eadem, *Szeptycki Roman, w zakonie Andrzej (1865-1944)*, [w:] PSB, t. 48, s. 216-224; M. Nowak, S. Stępień, *Szeptycki Jan (1836-1912)*, [w:] PSB, t. 48, s. 236-238.

zasłużyła na miano czołowej, na polskim gruncie, specjalistki zajmującej się różnymi aspektami życia i działalności metropolity.

Sygnalizowany w tytule książki temat od dawna fascynował badaczy. Jak doszło do tego, iż arystokrata z rodziny o ruskich wprawdzie korzeniach, identyfikującej się jednak już od dawna jednoznacznie z polskością, został greckokatolickim duchownym, później zwierzchnikiem Kościoła tego obrządku w Galicji, a wreszcie – narodowym przywódcą galicyjskich Ukraińców? Dokonane przezeń wybory nie były oczywiste, o czym świadczą wymownie losy jego młodszego brata, generała Stanisława Szeptyckiego – zdeklarowanego Polaka, szefa Sztabu Generalnego i ministra spraw wojskowych II Rzeczypospolitej Polskiej. Prześledzenie skomplikowanej drogi, która doprowadziła późniejszego metropolitę do ukraińskiego obozu narodowego, to zadanie niewątpliwie bardzo trudne. Jak pisał swego czasu Andrzej A. Zięba, istotnym mankamentem jest brak odpowiedniego materiału źródłowego, zwłaszcza „milczenie głównego bohatera, który nie pozostawił czegoś w rodzaju «dziennika duszy»”. Jedyne, co nam w tej sytuacji pozostaje, to próba interpretacji opartej „na poszlakach, choć zawsze ugruntowanych źródłowo w stopniu maksymalnie możliwym”³. Przywołana opinia krakowskiego badacza dotyczy trudności odtworzenia motywów, które kierowały przejściem Szeptyckiego z obrządku łacińskiego na greckokatolicki, odnosi się jednak w równym stopniu do kłopotów ze zinterpretowaniem wyboru narodowości dokonanego przez przyszłego duchowego przywódcę obozu ukraińskiego w Galicji.

Powiedzmy od razu, iż Magdalena Nowak bardzo dobrze uporała się z postawionym zadaniem, przedstawiając w sposób przekonujący genezę i okoliczności tego wyboru. Otrzymujemy jednak w pracy znacznie więcej. W istocie *Dwa światy* to nie tylko analiza problemu identyfikacji narodowej Szeptyckiego – jak wskazuje nieco asekurancko sformułowany podtytuł książki – ale też bardzo poważna przymiarka do pełnej naukowej biografii tej postaci. Biografii, której mimo dziesiątek publikacji już powstałych na temat metropolity, nie doczekaliśmy się dotąd ani w literaturze polskiej, ani ukraińskiej.

Autorka skupiła się na latach 1865-1914. Siłą rzeczy przy takim ujęciu leitmotivem książki musiał stać się problem tożsamości narodowej bohatera, rozpiętego w omawianym okresie pomiędzy „dwoma światami”: polskim i ruskim/ukraińskim. Nie oznacza to jednak, że rozprawa dotyczy wyłącznie tego zagadnienia. Istotne intencje autorki zdaje się zdradzać przyjęta cezura końcowa rozważań. Rok 1914 bardzo dobrze broni się bowiem jako data końcowa pierwszego tomu ogólnej biografii Szeptyckiego (wybuch Wielkiej Wojny, wywózka w głąb Rosji i koniec okresu „austriackiego” w życiu metropolity), nie może być jednak raczej traktowany jako przełom, gdy skupiamy się na ewolucji postawy narodowej bohatera. Autorka przekonuje nas, że swoistym punktem zwrotnym w tym względzie było wystosowanie przez Szeptyckiego memoriału z 15 sierpnia 1914 r., w którym metropolita przekonywał władze au-

³ A. A. Zięba, *W sprawie genezy decyzji Romana Szeptyckiego o zmianie obrządku*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba, Kraków 1994, s. 44, *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, t. 1.

stro-węgierskie do poparcia planów rozbicia Imperium Rosyjskiego i wyodrębnienia autonomicznej Ukrainy pod opieką Habsburgów. Czy rzeczywiście? Dlaczego akurat ten dokument miałby świadczyć o definitywnym przejściu Szeptyckiego ze świata polskiego do świata ukraińskiego? Jak się wydaje, wybuch wojny i oczekiwana klęska Rosji w europejskim konflikcie postrzegane były przez halickiego hierarchę przede wszystkim przez pryzmat możliwości, jakie otworzyć się mogły przed akcją misyjną na Wschodzie i ponownym połączeniem prawosławia ukraińskiego z Rzymem. Motywy narodowe miały oczywiście swoje znaczenie, pozostawały jednak chyba na dalszym planie. W mojej opinii wydarzeniem, które przesądzić miało o ostatecznej i pełnej identyfikacji metropolity z celami ukraińskiego ruchu narodowego – niemożliwymi do pogodzenia z polskimi aspiracjami i interesami – był dopiero wybuch bratobójczej wojny o Galicję Wschodnią w listopadzie 1918 r. Przyjęcie takiej perspektywy wymuszałyby jednak daleko idące przemodelowanie pracy przez autorkę.

Bliższe przyjrzenie się książce Magdaleny Nowak wypada rozpocząć od kilku uwag warsztatowych. Jeśli chodzi o listę wykorzystanych przez autorkę źródeł drukowanych i opracowań, to jest ona naprawdę imponująca i w zasadzie kompletna. Trudno by było zaproponować w tym względzie jakiegokolwiek istotniejsze uzupełnienia. Monografia oparta została też na solidnej podstawie archiwalnej. Autorka przeprowadziła kwerendę m.in. w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (CDIAUL), Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, archiwach Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Archiwum Narodowym w Krakowie. Cenne – nie wiem, czy nie najciekawsze spośród archiwaliów wykorzystanych w pracy – materiały znalazła ponadto w zbiorach Cyfrowego Archiwum i Muzeum Aleksandra Fredry oraz w rzadko odwiedzanym przez badaczy Archiwum Prowincji oo. Jezuitów w Krakowie. Kwerenda to rozległa i w mojej ocenie wystarczająca na potrzeby pracy, choć oczywiście można by ją jeszcze nieco poszerzyć. Szkoda, że autorka nie podjęła próby zbadania zasobów kościelnych przechowywanych w różnych placówkach archiwalnych na terenie Rzymu. W pierwszej kolejności chodzi o Archivio Segreto Vaticano – z zespołami Sekretariatu Stanu, Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i nuncjatury apostolskiej w Wiedniu. Archiwa Watykańskie nie należą do najprzyjaźniejszych, ale niektórzy badacze (np. John-Paul Himka⁴ czy – z polskich – Maciej Mróz⁵) korzystali już tam z materiałów, które mogłyby zainteresować również Magdalenę Nowak. Z uwagi na ożywione kontakty Szeptyckiego z wybitnymi postaciami ze środowiska jezuickiego warto by było też sięgnąć do zbiorów Archiwum Rzymskiego Towarzystwa Jezusowego. Celowe wydawałoby się poza tym rozszerzenie w pewnym zakresie kwerendy w tych archiwach, w których autorka pracowała. Dziwi w szczególności, że mimo spędzenia dłuższego czasu we lwowskim CDIAUL – w którym znalazła naprawdę kapitalne materiały – nie sięgnę-

⁴ J.-P. Himka, *Religion and Nationality in Western Ukraine. The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867-1900*, Montreal [et al.] 1999, *McGill-Queen's Studies in the History Of Religion*.

⁵ M. Mróz, *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917-1926*, Toruń 2004.

ła ona po ważny zespół Greckokatolickiego Konsystorza Metropolitalnego. Prowadząc badania w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, mogła też zajrzeć (choć bez gwarancji sukcesu) do tzw. Tek Bobrzyńskiego, a spośród zbiorów Archiwum Dzikowskiego Tarnowskich wykorzystać również cenną tekę wycinków prasowych dotyczących stosunków polsko-ukraińskich z lat 1907-1913. Dodajmy, że całość akt tego ostatniego zespołu jest obecnie dostępna on-line. Warto ponadto pamiętać, że pewne materiały austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znajdują się nie tylko w Wiedniu (tutaj korzystała z nich autorka), ale też w Warszawie, w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Cennym źródłem, które Magdalena Nowak przywołuje w swej rozprawie, korzystając jednak z użyczonych jej kserokopii i notatek, jest Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego. Badaczka informuje we wstępie, że mimo podjętych starań nie udało się jej dotrzeć do oryginału Dzienniczka, a krakowska placówka, w której powinien być on (również wedle wiedzy piszącego te słowa) przechowywany, udzieliła odpowiedzi, że nie posiada wspomnianego dokumentu w swoich zasobach. Trudno mi skomentować tę informację. Podpowiedzieć mogą jedynie autorce, że szczęśliwie dysponujemy również mikrofilmem Dzienniczka, znajdującym się w zbiorach Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (sygn. ABMK 3699). Można też sięgnąć po artykuł Stanisława Nabywańca, który przeanalizował to źródło pod interesującym autorkę kątem⁶.

Rozprawa składa się z siedmiu rozdziałów, wyodrębnionych zgodnie z kryterium chronologiczno-rzeczowym, oraz krótkiego epilogu. Autorka wychodzi od przedstawienia środowiska, w jakim wzrastał młody Roman Maria Aleksander (imię Andrzej przyjął dopiero po wstąpieniu do zakonu bazylianów) Szeptycki. Obszernie omawia w tym kontekście tradycje rodowe metropolity i prezentuje – najpełniej w dotychczasowej literaturze przedmiotu – sylwetki jego rodziców: Jana Kantego i Zofii, córki słynnego komediopisarza Aleksandra hr. Fredry. Píše też sporo o atmosferze dworu rodzinnego Szeptyckich w Przyłbicach. Magdalena Nowak kolejny rozdział poświęca latom świeckiej edukacji swojego bohatera. Przedstawia krąg jego domowych preceptorów, ciekawie pisze też o kolejnych szkołach, do których uczęszczał Szeptycki. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem zwłaszcza podrozdział dotyczący edukacji Romana w krakowskim Gimnazjum św. Anny. Sięgając do dokumentacji szkolnej i licznych źródeł wspomnieniowych, autorka przedstawia w bardzo ciekawy, plastyczny sposób obraz funkcjonowania renomowanej szkoły im. Nowodworskiego na początku lat 80. XIX w. Dobrze pokazuje też ultramontańskie, konserwatywne środowisko intelektualne, w jakim funkcjonowali w czasie pobytów w Krakowie członkowie rodziny Szeptyckich. Bardzo cenne wydaje się zwrócenie uwagi na wpływ, jaki na młodego Romana, wówczas już studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, wywarły kontakty z takimi postaciami jak Paweł Popiel czy ks. Stefan Pawlicki.

⁶ S. Nabywaniec, *Hierarchia greckokatolicka i Kościół greckokatolicki w świetle „Dzienniczka” arcybiskupa lwowskiego O.Ł. Józefa Bilczewskiego z lat 1900-1921*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2008, t. 110, s. 159-193.

Fragment dotyczący studiów uniwersyteckich bohatera książki zawiera bardzo istotne ustalenie źródłowe. Dzięki przeszukaniu Księgi Rodowodów UJ autorce udało się stwierdzić, że właśnie wówczas, w 1885 r., Szeptycki po raz pierwszy oficjalnie zadeklarował „narodowość ruską”. Niestety, nie jesteśmy w stanie odtworzyć okoliczności, w jakich doszło do złożenia tej deklaracji, ani związanego z nią mechanizmu decyzyjnego. Wybór dokonany przez Szeptyckiego w 1885 r. wydaje się tym bardziej zaskakujący, że – jak przekonująco pokazuje w dwóch pierwszych rozdziałach autorka – w latach dziecięcych i młodzieńczych Roman praktycznie nie miał kontaktu z elementami ruskimi/ukraińskimi, obracając się niemal wyłącznie w kręgu kultury polskiej. Wiele wskazuje na to, że decyzja podjęta przez młodego Szeptyckiego była wyborem *stricte* intelektualnym, bardziej zapewne motywowanym względami religijnymi – dojrzewającym zamiarem wstąpienia do greckokatolickiego zakonu bazylianów – niżli emocjami narodowymi.

Zasygnalizowanemu wyżej zagadnieniu – dojrzewaniu powołania duchownego Romana Szeptyckiego – poświęcony jest trzeci rozdział pracy. Autorka rozpoczyna od syntetycznego przedstawienia problemów związanych z polskim i ukraińskim procesem narodziwczym w Galicji, a także sytuacją lokalnego Kościoła greckokatolickiego i jego miejscem w polityce Watykanu. Czyni to w sposób kompetentny i sprawny. Znacznie ciekawsze są jednak dalsze partie rozdziału. Magdalena Nowak interesująco pisze o próbie sił pomiędzy młodym Szeptyckim a jego ojcem, który był przeciwny dokonaniu przez syna wyborowi kariery duchownej. Wiele wnoszą też rozważania autorki o wpływie, jaki na drogę Romana wywarli jezuici, a w szczególności należący do tego zakonu spowiednik ks. Henryk Jackowski. Za godne uwagi uważam ponadto pieczołowite odtworzenie przez badaczkę przebiegu kolejnych podróży młodego arystokraty do Rzymu, pokazanie kształtowania się kręgu znajomości watykańskich Szeptyckiego i jego poglądów na rolę Kościoła greckokatolickiego jako narzędzia walki ze schizmą.

Kolejny, czwarty rozdział poświęcony jest karierze zakonnej bohatera książki, który w 1888 r. rozpoczął nowicjat w zreformowanym klasztorze bazylianów w Dobromilu. W tej części pracy powraca wątek intelektualnego wpływu jezuitów – odpowiedzialnych za przeprowadzenie dobromilskiej reformy – na Szeptyckiego. Autorka pisze o kolejnych, coraz istotniejszych zadaniach powierzanych młodemu zakonnikowi, który wkrótce stać się miał jednym z „mężów zaufania” greckokatolickiego metropolity Sylwestra Sembratowycza i przełożonym klasztoru bazylianów we Lwowie. Magdalena Nowak zwraca też uwagę na rosnące zainteresowanie swego bohatera zagadnieniem unii z kościołami wschodnimi – tak istotnym dla jego późniejszej działalności. Słusznie zauważa, że dopiero od momentu wstąpienia do zakonu rozpoczął się silniejszy związek Szeptyckiego ze środowiskiem ruskim. „Wrastanie w ruskość/ukraińskość – pisze – miało wymiar przede wszystkim religijny, a poprzez religię także kulturowy” (s. 308). Równolegle Szeptycki funkcjonował jednak nadal w swoim rodzimym polskim środowisku. Ani on sam, ani postacie z jego najbliższego otoczenia nie dostrzegały jeszcze wówczas stopniowo rysującego się w tym zakresie konfliktu.

W następnym rozdziale omówione zostały okoliczności, w jakich doszło do kolejnych nominacji Andrzeja Szeptyckiego – najpierw na stanowisko greckokatolickiego biskupa Stanisławowa, a niecałe dwa lata później metropolity lwowskiego. Autorka omawia związane z tym zabiegi w kołach polityczno-kościelnych – zarówno na terenie Galicji, jak i na gruncie wiedeńskim czy rzymskim. Słusznie zwraca uwagę na rolę, jaką odegrały powiązania rodzinne i towarzyskie Szeptyckich oraz złożony układ sił politycznych w Galicji. Szczególnie interesujące wydaje się przedstawienie reakcji lokalnej opinii publicznej na pierwszą i drugą nominację biskupią Szeptyckiego. Autorka bardzo dobrze pokazała ewolucję nastrojów, jaka nastąpiła w przeciągu zaledwie dwudziestu jeden miesięcy dzielących te dwa wydarzenia. W omawianym rozdziale zabrakło, niestety, jednego istotnego elementu. Nie wiem, czy było potrzebne aż tak drobiazgowo relacjonowanie przebiegu uroczystości konsekracji Szeptyckiego i jego intronizacji na stolicę biskupią w Stanisławowie i Lwowie. Bardzo brakuje natomiast jakichkolwiek informacji na temat działalności, wprawdzie stosunkowo krótkiej, bohatera rozprawy w roli władcy stanisławowskiego. To luka dość niezrozumiała.

Wiele interesujących informacji znaleźć można za to w rozdziale kolejnym, dotyczącym kontaktów rodzinnych i życia prywatnego Szeptyckiego w latach 1901-1914. Ważnym wnioskiem płynącym z rozważań autorki jest to, iż mimo rosnącego w tym czasie zaangażowania metropolity w problemy nurtujące społeczność ukraińską Galicji i pogłębiania się jego identyfikacji z ukraińskością, w sferze prywatnej Szeptyckiego nie funkcjonowali praktycznie Ukraińcy, a on sam jawił się nadal „jako osoba bardzo mocno zanurzona w środowisku polskim i w polskich, a zarazem przynależnych jego stanowi wartościach” (s. 428).

Rozdział siódmy, ostatni, poświęcony aktywności metropolity na galicyjskiej scenie politycznej, zawiera stosunkowo najmniej nowego materiału. Specjalnie to nie dziwi, zważywszy, że różne aspekty publicznej działalności Szeptyckiego od dawna przyciągały uwagę badaczy. Zaslugą autorki jest jednak rozszerzenie oraz usystematyzowanie naszej wiedzy w tym zakresie. Szczególnie interesujące są fragmenty dotyczące udziału metropolity w pracach nad reformą prawa wyborczego do Rady Państwa i galicyjskiego Sejmu Krajowego. Obszernie i ciekawie pisze też autorka o bezkompromisowej reakcji Szeptyckiego na sprawę zabójstwa namiestnika Galicji hr. Andrzeja Potockiego. W ostatnim rozdziale książki Magdalena Nowak śledzi proces postępującego utożsamiania się metropolity z celami stawianymi sobie przez przedstawicielstwo polityczne Ukraińców galicyjskich. Trafnie zauważa, że na przyspieszenie tego procesu miało wpływ osłabienie znaczenia konserwatystów i pojawienie się na lokalnej scenie politycznej nowej dynamicznej siły – polskich narodowych demokratów, dążących do konfrontacji z obozem ukraińskim. Będąca efektem tych zmian polaryzacja polityczna stała się, jak pisze autorka, „katalizatorem bardziej zdecydowanego opowiedzenia się metropolity po stronie ukraińskich aspiracji narodowych” (s. 516).

W ostatnim rozdziale pracy znalazł się też fragment poświęcony relacjom Szeptyckiego z polskim episkopatem w Galicji. Zawiera on tylko skrótowe uwagi, które

z pewnością warto byłoby bardziej rozwinąć. Notabene nie do końca wiadomo, dlaczego zostały one umieszczone w rozdziale dotyczącym kwestii politycznych. Być może dlatego, że w rozprawie w ogóle zabrakło miejsca na osobny rozdział, w którym omówiono by działalność lwowskiego metropolity na niwie *stricte* kościelnej. To decyzja, prawdę mówiąc, nie do końca zrozumiała. Oczywiście, nie wydaje się konieczne szczegółowe analizowanie aktywności kościelno-organizacyjnej Szeptyckiego ani jego nauczania moralnego. Jest jednak szereg aspektów działalności duszpasterskiej metropolity, ściśle związanych ze sprawą jego identyfikacji narodowej, o których autorka mogłaby szerzej napisać. Przykładowo wspomnę o zainteresowaniu Szeptyckiego losem ukraińskich emigrantów na terenie Ameryki Północnej. W 1910 r. metropolita udał się na Kongres Eucharystyczny do Montrealu, co połączył z wizytacją miejscowych wspólnot greckokatolickich. Od tej pory usilnie zabiegał o erygowanie osobnej diecezji dla Ukraińców kanadyjskich. Pokłosiem tej podróży było również sprowadzenie przez Szeptyckiego do Galicji belgijskich redemptorystów, którzy przyjęli obrządek greckokatolicki, aby prowadzić na terenie prowincji pracę wśród wiernych narodowości ukraińskiej. Inicjatywa ta doprowadziła, nawiasem mówiąc, do ostrego konfliktu pomiędzy Szeptyckim a arcybiskupem Lwowa obrządku łańciskiego Bilczewskim. Warto byłoby też z pewnością więcej napisać o kontaktach metropolity z ukraińską wspólnotą greckokatolicką w Stanach Zjednoczonych⁷.

Od strony redakcyjnej i językowej nie można mieć do rozprawy zastrzeżeń. Całość przygotowana została z najwyższą starannością, czy wręcz pieczołowitością. Drobne potknięcia, niemające merytorycznego znaczenia, przytrafiają się autorce tylko sporadycznie. Są to lapsusy w rodzaju anachronicznej uwagi, że Zofia Szeptycka spędzała długie okresy czasu w istryjskim Lovrano „w Chorwacji” lub Bozen-Gries „w Górnej Adydze” (s. 390). W pracy znalazły się też w kilku miejscach niepotrzebne powtórzenia. Jeśli chodzi o układ pracy, to jest on przejrzysty i logiczny, zaś aparat naukowy został dopracowany w najdrobniejszych szczegółach. Czasami odnieść można wręcz wrażenie przesadnej solenności autorki. Czy rzeczywiście wszystkie przewijające się na kartach książki postacie, często o trzeciorzędnym znaczeniu, musiały otrzymać swój biogram? Podziwiam też skrupulatność Magdaleny Nowak w odtwarzaniu różnego rodzaju drobnych informacji, ustalaniu dokładnych dat dziennych itp., ale natłok drobiazgowych danych tego typu utrudniał mi momentami śledzenie jej zasadniczego wyводу.

To wszystko to jednak uwagi mało istotne. Generalnie jestem pod dużym pozytywnym wrażeniem *Dwóch światów*. Książka dotyczy istotnego problemu, który autorka przedstawia w sposób klarowny, z uwzględnieniem wielu nowych, ważnych ustaleń badawczych. Pewne zasygnalizowane niedostatki nie zmieniają faktu, iż mamy do czynienia z pracą niezwykle rzetelną, stanowiącą cenny wkład do naszej

⁷ Zob. szerzej: A. Kubasik, *Troska metropolity Andrzeja Szeptyckiego o ukraińskich emigrantów w Ameryce Północnej i Południowej*, „Saeculum Christianum” 2016, t. 23, s. 250-258; List o. Bernarda Łubieńskiego do abp. Józefa Bilczewskiego, Mościska, 26 sierpnia 1913 r., [w:] J. Wołczański, *Korespondencja redemptorystów z arcybiskupem Józefem Bilczewskim z lat 1901-1923*, „Studia Redemptorystowskie” 2006, nr 4, s. 19-20.

dotychczasowej wiedzy na temat postaci metropolity Andrzeja Szeptyckiego, ale też szerzej – stosunków polsko-ukraińskich na przełomie XIX i XX w. oraz świata idei i postaw elit galicyjskich tego okresu. Lektura książki pozostawia pewien niedosyt, związany z faktem, iż opowieść urywa się w momencie wybuchu Wielkiej Wojny. Pozostaje żywić nadzieję, iż w nieodległej przyszłości otrzymamy kolejny tom pióra Magdaleny Nowak, w którym podejmie ona rozważania nad późniejszymi losami i wyborami swojego bohatera.



Bibliografia

- Czerwiński M., *Chorwacja. Dzieje, kultura, idee*, Kraków 2020, Biblioteka Europy Środką.
- Himka J.-P., *Religion and Nationality in Western Ukraine. The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867-1900*, Montreal [et al.] 1999, McGill-Queen's Studies in the History Of Religion.
- Kubasik A., *Troska metropolity Andrzeja Szeptyckiego o ukraińskich emigrantów w Ameryce Północnej i Południowej*, „Saeculum Christianum” 2016, t. 23, s. 250-258, <https://doi.org/10.21697/sc.2016.23.20>.
- List o Bernarda Łubieńskiego do abp. Józefa Bilczewskiego, Mościska, 26 sierpnia 1913 r., [w:] J. Wołczański, *Korespondencja redemptorystów z arcybiskupem Józefem Bilczewskim z lat 1901-1923*, „Studia Redemptorystowskie” 2006, nr 4, s. 19-20.
- Mróz M., *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917-1926*, Toruń 2004.
- Nabywaniec S., *Hierarchia greckokatolicka i Kościół greckokatolicki w świetle „Dzienniczka” arcybiskupa lwowskiego O.Ł. Józefa Bilczewskiego z lat 1900-1921*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2008, t. 110, s. 159-193.
- Nowak M., *Szeptycka Zofia (1837-1904)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 213-214.
- Nowak M., *Szeptycki Roman, w zakonie Andrzej (1865-1944)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 216-224.
- Nowak M., Stępień S., *Szeptycki Jan (1836-1912)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 236-238.
- Stryjek T., *Współczesna Serbia i Chorwacja wobec własnej historii*, Warszawa 2020.
- Zięba A. A., *W sprawie genezy decyzji Romana Szeptyckiego o zmianie obrządku*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba, Kraków 1994, s. 43-64, *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, t. 1.